



SANKTUARIUM NAJŚWIĘTSZEGO
SERCA PANA JEZUSA
JEZUICKI OŚRODEK MILENIJNY
w Chicago

www.jezuici.org



BURZE SĄ POTRZEBNE

Mk 4, 35-41

12 NIEDZIELA ZWYKŁA

20 czerwca 2021

Ewangelia:

Owego dnia, gdy zapadł wieczór, Jezus rzekł do swoich uczniów: «Przeprawmy się na drugą stronę». Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim.

A nagle zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napełniała wodą. On zaś spał w tyle łodzi na wezgielcu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?» On, powstawszy, zgromił wicher i rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się!» Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza.

Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary!» Oni zlekli się bardzo i mówili między sobą: «Kim On jest właściwie, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?»



Komentarz:

Obecność Boga w naszym życiu nie chroni nas przed przeciwnościami i niebezpieczeństwem, tak jak obecność Jezusa w łodzi nie chroniła Apostołów przed gwałtownym wichrem i falami zalewającymi łódź.

Obecność Boga (komunia z Nim) bezwzględnie chroni nas tylko przed śmiercią wieczną.

Owszem, niekiedy Bóg w cudowny sposób ucisza burze w naszym życiu, ale pozwala też, byśmy zmagali się z przeciwnościami. One są bowiem bardzo nam potrzebne.

Bez przeciwności i trudności nie ma wzrostu w Miłości, a przecież to jest nam najbardziej potrzebne.

Mieczysław Łusiak SJ

3 PYTANIA NA DOBRANOC I DZIEŃ DOBRY:

- 1. Dlaczego nie potrafimy sami uciszyć burzy w naszym sercu?**
- 2. Dlaczego brakuje nam wciąż wiary?**
- 3. Jak pozbyć się lęku i bojaźni?**

I tak na koniec...

**Zamknąć się w sobie można wszędzie,
nawet wśród burz i zamętu
(Mikołaj Gogol)**



ROK IGNACJAŃSKI - 20 maja 2021 - 31 lipca 2022
500-lat od nawrócenia i 400-lat od kanonizacji św. Ignacego Loyoli

PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

Poniedziałek - piątek: 8:00, 18:00, 19:00

Środa: 19:00 - nowenna do Matki Bożej

Nieustającej Pomocy

Sobota: 8:00 i 19:00

Niedziela: 8:00, 9:30, 11:00, 13:00, 19:00, 20:30

-=-

Spowiedź św.:

od poniedziałku do soboty - 7:30 i 18:30

w niedzielę - pół godziny przed każdą

Mszą świętą,

W 1. piątek miesiąca - od 17:30 do 20:00

Sanktuarium Najświętszego

Serca Pana Jezusa

Jezuicki Ośrodek Milenijny

www.jezuici.org

5835 W. Irving Park Rd.

Chicago, IL 60634,

tel. 773-777-7000 fax. 773-427-0126

e-mail: agendajomu@gmail.com

Biuro czynne:

od poniedziałku do soboty: 15:30 - 20:30

Sacred Heart Mission House

4105 N. Avers Ave.,

Chicago, IL 60618

tel. 773-588-7476; fax 773-588-6517

Rektor Sanktuarium i Przełożony Jezuitów

o. Tomasz Oleniacz, SJ (773-588-7476 - wew. 224)

o. Marek Janowski, SJ (773-588-7476 - wew. 227)

o. Jerzy Brzóska, SJ (773-777-7000 - wew. 121)

br. Adam Poręba, SJ (773-777-7000 - wew. 122)

Redakcja Radia DEON:

tel. 773-283-2425 fax. 773-283-2435

e-mail: redakcja@radiodeon.com

www.deon24.com

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

XII Niedziela Zwykła - 20 czerwca

8:00 Zbiorowa

9:30 Zbiorowa

11:00 ++ Maria Gębala w 28. rocznicę śmierci, Edward Piekarz w 15. rocznicę śmierci, Maria Piekarz oraz Tadeusz Pawlik w 4. rocznicę śmierci

13:00 + mamy - Ewa Porada w 6. rocznicę śmierci

19:00 Zbiorowa

20:30 Dzięczyna Sercu Jezusa i Maryi za wszystkie łaski z prośbą o dalszą pomoc dla całej rodziny i dla mojego syna o szczęśliwą operację - prosi mama

Poniedziałek - 21 czerwca

8:00 Zbiorowa

18:00 Dzięczyna z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla rodziny Sucheckich

19:00 Zbiorowa

Wtorek - 22 czerwca

8:00 Zbiorowa

18:00 Dzięczyna za wszystkie łaski

19:00 Zbiorowa

Środa - 23 czerwca

8:00 Za Dobroczyńców JOM

18:00 ++ Antoni i Maria Lubowicz, Ferdynand i Krystyna Ungeheuer

19:00 Zbiorowa

Czwartek - 24 czerwca

8:00 Zbiorowa

18:00 ++ Jan i Genowefa Blechert, Mieczysław Jasiuk

19:00 Zbiorowa

Piątek - 25 czerwca

8:00 Zbiorowa

18:00 + Krystyna Pawlarczyk w 5. rocznicę śmierci

19:00 Zbiorowa

Sobota - 26 czerwca

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

TRANSMISJE INTERNETOWE:

1. wchodzimy na kanał youtube

2. wpisujemy w wyszukiwarce „jezuici chicago”

3. pojawi się aktualny obraz z kaplicy, tzw. transmisja na żywo.

Każdą transmisję można odtworzyć cofając czerwony pasek u dołu ekranu aż do 12 godzin.

Wszystko dla Jezusa

Obok św. Stanisława Kostki i św. Jana Berchmansa, **św. Ałojzy Gonzaga** należy do grona najmłodszych kanonizowanych jezuitów. Pochodził z rodziny szlacheckiej; już we wczesnym dzieciństwie przygotowywano mu błyskotliwą karierę oraz zaszczyty. On jednak coraz bardziej oddalał się od światowych ambicji. Wybrał ubogiego Jezusa i Jemu chciał oddać wszystko jako ubogi, czysty i posłuszny zakonnik w Towarzystwie Jezusowym.

Ałojzy urodził się 9 marca w 1568 roku koło Mantui. Był najstarszy spośród ośmiu synów margrabiego Ferdynanda di Castiglione. Jego ojciec marzył o karierze rycerskiej dla swego syna ale już w wieku 7 lat mały Ałojzy odkrył znikomość ponęt tego świata. Zapragnął całym sercem bliskości z Panem Bogiem. Matka nauczyła go wielu modlitw, które odmawiał z podziwu godną gorliwością. Cechowała go głęboka przyjaźń z Matką Bożą.

Takie zachowanie syna nie podobało się jego ojcu, dlatego wysłał go na dwór do Florencji. Ałojzy wykorzystał ten pobyt, by jeszcze bardziej zjednoczyć się z Bogiem i właśnie wtedy złożył prywatnie ślub czystości. Maryja obdarzyła go łaską braku pokus przeciwko czystości.

Podczas pobytu w Piemoncie, zetknął się ze św. Karolem Boromeuszem, który udzielił mu pierwszej Komunii świętej. Następnie przez dwa lata przebywał na dworze kró-

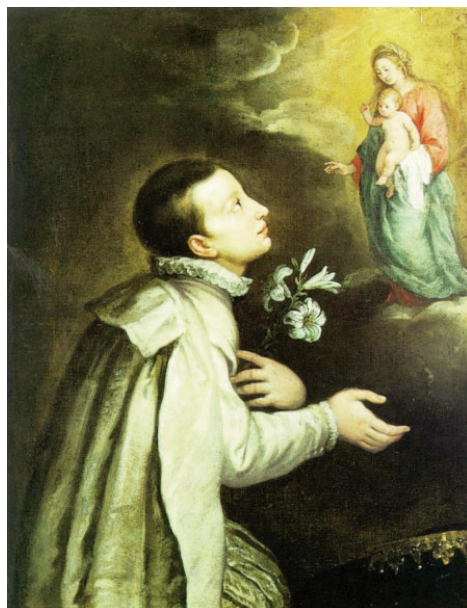
lewskim w Hiszpanii. Mając 12 lat rozczytywał się w dziełach św. Piotra Kanizego i uważnie zgłębiał rady napisane przez św. Ignacego w książeczce Ćwiczeń duchowych. Kontynuował swoje studia i jednocześnie poświęcał ok. 5 godzin dziennie na modlitwę.

Postanowił wstąpić w szeregi zakonu jezuitów. Zrzekł się prawa do dziedzictwa na rzecz młodszego od siebie brata i udał się do Rzymu nawiedzając po drodze sanktuarium maryjne w Loreto.

Dnia 25 listopada 1585 roku rozpoczął nowicjat. Z wielką pokorą wypełniał wszystkie swoje obowiązki. Choć miał dopiero 17 lat, cechowała go wielka mądrość i doświadczenie duchowe. Po ukończeniu nowicjatu skierowano go od razu na studia teologiczne. Z wielką radością oczekiwał na przyjęcie święceń kapłańskich gdy miał rozpocząć czwarty rok teologii.

Pan Bóg miał dla niego inny plan. W latach 1590-1591 Rzym nawiedziła epidemia dżumy. Ałojzy poprosił przełożonych, by zezwolili mu na włączenie się w bezpośrednią pomoc śmiertelnie zagrożonym chorobą. Zaczął pracować jako wolontariusz w szpitalu. Mimo, iż

był wątły, z wielkim oddaniem dźwigał chorych. Wkrótce zaraził się dżumą i zmarł 21 czerwca 1591 roku mając zaledwie 23 lata. W 1605 roku został ogłoszony błogosławionym a w 1726 kanonizował go razem ze Stanisławem Kostką papież Benedykt XIII. Św. Ałojzy jest patronem studiującej młodzieży.

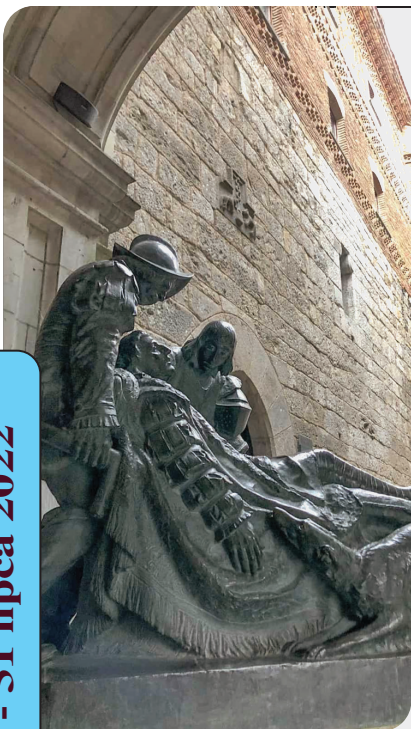


Znaczek pocztowy na Rok Ignacjański

Poczta Watykańska wydała znaczek pocztowy z okazji rozpoczęcia Roku Ignacjańskiego. Znaczek prezentuje oryginalne dzieło hiszpańskiego artysty Raúla Berzosa, urodzonego w 1979 roku, autora wielu różnych prac plastycznych, zwłaszcza portretów, scen rodzajowych i morskich. Znany jest głównie ze swoich prac nawiązujących do pobożnych stowarzyszeń rozsianych po całej Hiszpanii, ale przede wszystkim w Andaluzji.

Na znaczku zaprojektowanym dla Poczty Watykańskiej Raúl Berdoza zobrazował spotkanie Ignacego ze Świętym Piotrem podczas swojej rekonwalescencji po ranach odniesionych w bitwie pod Pampeluną – nawiązanie do bezpośredniego związku założyciela jezuitów z Papieżem i Watykanem. W swojej nocie wyjaśniającej Poczta Watykańska podkreśla, że okazją wypuszczenia znaczka jest pięćsetna rocznica nawrócenia Ignacego.

Oprócz znaczka w dniu emisji wybito kopertę pierwszego dnia obiegu z pieczęcią i napisem „V stulecie nawrócenia św. Ignacego Loyoli”. Wydrukowano 102 000 egzemplarzy tego znaczka o wartości jednostkowej 1,15 euro.



Zmaltretowany jak Don Kichot

Po upadku twierdzy, w pierwszej połowie czerwca, na podobieństwo pobitego i zmaltretowanego Don Kichota, Iñigo wrócił do Loyoli, nie mając nawet siły na to, żeby cieszyć się oszałamiającą bujnością zieleni. To był powrót w rodzinne strony. Brat Martín zapewne robił mu wymówki z powodu szaleństwa, jakiego dopuścił się w Pampelunie. Doña Magdalena w milczeniu otoczyła go troskliwą opieką...

Bóle w nodze nie pozwalały Iñigowi na prowadzenie spokojnych rozmów, które zwykle następują po okresach pełnych przygód. Jak to zwykle bywa przy bólach kości, były przeszywające i nieznośne. Z prawym kolanem, zdruzgotanym przez kulę, było coraz gorzej, nie wiadomo czy dlatego, że w Pampelunie źle złożono złamanie, czy też złożone kości po drodze zmieniły położenie. Wzywano kolejnych lekarzy i chirurgów; jednym z nich był Martín Iztiola, który miał otrzymać honorarium wynoszące dziesięć dukatów. Wszyscy byli podobnego zdania: żeby Iñigo mógł wrócić do zdrowia, należało ponownie złamać kości.

Ojciec Ignacy po latach będzie wspominał tę niezwykle bolesną operację, na której określenie użyje jeżący włosy na głowie rzeczownik – „jatką”: „Zabrano się więc do powtórzenia tej «jatki». Podczas tej operacji, podobnie jak i podczas wszystkich pozostałych, nie powiedział ani słowa, nie okazał też żadnego znaku bólesci prócz tego tylko, że mocno zaciskał pięści”. Iñigo był człowiekiem obdarzonym niesamowitą wprost energią. To nie ciężkie życie ukuło jego żelazną wolę i siłę – posiadał je od urodzenia.

Wbrew przepowiedniom, po przeprowadzeniu zabiegu stan chorego jeszcze bardziej się pogorszył. Nie mógł jeść, pojawiły się „oznaki zbliżającej się śmierci”. Lekarze stracili niemal wszelką nadzieję na to, że wydobrzeje. Nadeszła uroczystość św. Jana – 24 czerwca. „Poradzono mu zatem, żeby się wypowiedział”. Czy doradcą był brat Iñiga, don Pedro, kapłan-nieudacznik? A może to doña Magdalena była ową dyskretną doradczynią, odważniejszą i bardziej otwartą w tego rodzaju sprawach niż mężczyźni rodu? W każdym razie Iñigo przyjął sakramenty będące dopełnieniem pospiesznej spowiedzi w Pampelunie.

Z pewnością dokonał też po raz drugi bilansu swego życia, tym razem bardziej na spokojnie. Wielu fałszywych bożków musiało z hukiem runąć w owej chwili, która mogła być chwilą ostatnią. Po latach musiał podsumować pierwsze trzydzieści lat swego życia; ślady tego można znaleźć w Autobiografii oraz w relacjach spisywanych przez późniejszych towarzyszy. Nie bójmy się odtworzenia tego fragmentu przeszłości. Iñigo w osądzaniu samego siebie uzyskał dystans i wziął odpowiedzialność za swą przeszłość. Kochał prawdę i nie ukrywał jej za fałszywym wstydem, choć jego towarzysze czasami dawali się zwieść temu uczuciu. Jak wyglądał bilans jego dotychczasowego życia?

Wstydlivy Gonçalves da Câmara pisze: „Aż do dwudziestego szóstego roku życia był człowiekiem oddanym marnościom tego świata. Szczególniejsze upodobanie znajdował w ćwiczeniach rycerskich, żywiąc wielkie i próżne pragnienie zdobycia sobie sławy”. Poza niezbyt zaszczytnymi zdarzeniami z Nájery i sromotną klęską poniesioną w Pampelunie – żadne z tych wydarzeń nie mogło wzbudzić niczych zachwyty – Iñigo nigdy nie był zawodowym żołnierzem. Upodobania i sławy rycerskiej mogły mu jedynie przysporzyć huczne turnieje rycerskie, pojedynki i honorowe potyczki, jednym słowem boje, powodowane chęcią zdobycia sławy i czystą próżnością karmioną frywolnymi lekturami.

Ribadeneira wyznaje, że pod łagodną powagą Ojca Ignacego krył się temperament choleryka – niewątpliwie to właśnie ten charakter, pozbawiony wodzy i hamulców, nadał ton jego młodości. Był „odważny i porywczy, pragnął dokonać wielkich czynów”. Był „młodzieńcem, lubiącym zbytek i eleganckie stroje”. Jego wola pozostawała w służbie własnego honoru. Był skłonny do bitki i lubił prowokować, choć w ciężkich chwilach zanosił też modły do Matki Boskiej.

Ucziwy Polanco opisuje go jako człowieka „wielkiego i szlachetnego ducha”, który był zdolny „zrobić wiele w tym, do czego się przykładął”. Ale do czego się przykładał ten młodzieniec o długich, bardzo jasnych i pięknych włosach, jeżeli nie do fantazjowania na temat wielkich przygód i bohaterskich czynów? Usprawiedliwia młodego Iñiga, twierdząc, że był ofiarą dworskich obyczajów. „Jego życie – pisze - miało w sobie wszystko, poza duchowością”, a na poparcie swej tezy dodaje następujące klarowne zdanie: „był dość swobodny w miłośkach, zabawach i honorowych pojedynkach”. Choć „był oddany sprawom wiary, nie żył zgodnie z jej zaleceniami, nie wystrzegał się grzechów i był szczególnie swawolny, jeżeli chodzi o gry, historie z kobietami, bójki i popisywanie się bronią, a wszystko to było wynikiem złych nawyków”.

Zapewne więc bohaterskie czyny, o których śnił Iñigo, nie miały nic wspólnego z cnotami czy samokontrolą. Stwierdzi to bez owijania w bawełnę Laynez: został „zaatakowany i zwyciężony przez grzechy ciała”. A wszystko to przez „grzeszne nawyki”. Wiemy, jak trudny do odrzucenia jest ciężar przyzwyczajęń, które sprawiają, że stopniowo zanikają w człowieku skrupuły, niepokój, żal, czyste i wymagające spojrzenie na własne winy, ustępując miejsca czemuś w rodzaju poddania się nieuniknionemu przeznaczeniu. Wybijała zmysłowość to rodzaj gruntu, który powoduje odrętwienie rosnącej na nim wiary, a potem niewiarę.

Dzisiaj odkrywamy, że nawet w najbardziej rozwiązłym życiu może się kryć niewygasły płomyk wiary, mogą istnieć jeszcze ukryte sprężyny będące w stanie zregenerować człowieka. We wspomnieniach uczynionych pod koniec życia, Iñigo decyduje się uratować trzy zdarzenia ze swej nieszczęsnej przeszłości: po pierwsze, w trakcie walk podczas pacyfikacji Nájery nie uczestniczył w rozboju i grabieży, gdyż „wydawało mu się to niegodne”. Po drugie, nie bluźnił – nawet kiedy cierpiał z powodu nieznośnych bólów, a trzeba pamiętać, że również bluźnierstwo należało do rozpowszechnionych grzesznych obyczajów. Na koniec, nigdy nikogo nie znienawidził, nawet swoich wojennych wrogów.

Każdy człowiek jest w stanie uratować te maleńkie, nietknięte fragmenty samego siebie, wzmacniając je i nadając nowy kierunek niewygasłej jeszcze energii swego ducha; reorganizując sferę owych „nie” i poddając je przemożnej sile nowego „tak”. Dopiero kiedy ucichną hałasy życia, można usłyszeć głosy, które nigdy nie umilkły.

Pomimo spowiedzi i przyjęcia Komunii św. stan Iñiga nie poprawiał się. Przeciwnie, chory był w stanie krytycznym. Lekarze orzekli, „że jeśli do północy nie poczuje się lepiej, można go uważać za straconego”. Tego rodzaju słowa zwykle silnie wbijają się człowiekowi w pamięć, a razem z nimi data fatalnego zdarzenia: wigilia św. Piotra, do którego chory miał szczególne nabożeństwo. Gdyby umarł, nie zostawiłby po sobie większego śladu na kartach historii. Jednak „o północy zaczął czuć się lepiej”, a kilka dni później zagrożenie śmiercią minęło.

Wracał do życia i... – aż trudno w to uwierzyć! – do swoich próżnych fantazji. Niewiele później dotarła do niego wiadomość o straszliwej klęsce armii Asparrosa. W bitwie odznaczył się między innymi Martín Loyola, brat Iñiga. On sam nie mógł być obecny w dniu zwycięstwa. Książę Nájery, który brał udział w starciu, miał okazję, żeby powetować sobie wcześniejszą porażkę. Ale wkrótce musiał się pożegnać z tytułem wicekróla Nawarry. Już po raz drugi Iñigo został opuszczony przez dotychczasowego protektora. Nie minęło kilka miesięcy i do Loyoli nadeszły całkiem odmienne wieści: mieszkańcy Nawarry do spółki z Francuzami zajęli przygraniczne zamki. Dopiero całe lata później uda się je odbić. Przez Nawarrę przetoczyła się znowu fala represji skierowanych przeciwko kolaborantom, padały wyroki śmierci, konfiskowano majątki. Liczni otrzymywali nagrody i rekompensaty. Nikt nie pamiętał o najmłodszym Loyoli.

Wszystko to mogło mieć wpływ na nastrój Iñiga, niemniej jednak jego największym zmartwieniem były krzywo zrosnięte kości pod kolanem, bowiem „był to widok nader brzydki. On zaś, zdecydowany iść drogą światową, nie mógł tego ścierpieć. Zapytał więc chirurgów o możliwość odcięcia tej kości”. Oczywiście, że taka możliwość istniała, jakżeby nie! Tyle że operacja miała być długa i skomplikowana, a związane z nią bóle straszliwsze niż wszystkie te, których do tej pory doświadczył. Brat Iñiga, Martín, był przerażony. Oświadczył, że nie wytrzymałby tak koszmarnego zabiegu i to przeprowadzonego na żywo. Iñigo jednak „zdecydował się na to męczeństwo z własnej woli” i zniósł mroźną krew w żyłach piłowanie „ze zwykłą u niego cierpliwością”.

Po usunięciu wystającej kości rozpoczęto zabiegi mające sprawić, że zoperowana noga nie pozostanie na zawsze krótsza, stosując w tym celu najróżniejsze maści i naciągając nieszczęsną kończynę za pomocą różnych przyrządów. Iñigo przetrwał wszystkie próby. Całkowicie wrócił do zdrowia, ale nie był w stanie utrzymać się na zoperowanej nodze, w związku z czym „musiał leżeć w łóżku”. Żeby jakoś zapędzić godziny bezczynności, poprosił o romanse rycerskie do czytania, w których „bardzo był rozmiłowany”. W prośbie tej zawarty jest jakiś zamiar. Czy pograży się w tego rodzaju lekturach, aby zająć czymś myśli i uciec od rzeczywistości? Czy może, podobnie jak w przyszłości św. Tereska od Dzieciątka Jezus, do tego stopnia żył lekturą, że jeśli nie miał nowej książki, nic nie dawało mu zadowolenia?

A może pragnienia Iñiga były podobne do szaleństwa Don Kichota? Nie były one skutkiem czytania opowieści rycerskich, lecz wynikiem braku miłości. „Z braku matczynej łona, do którego mógłby się przytulić, poszukiwał go w egzaltowanych wyobrażeniach zawartych w opowieściach o bohaterskich czynach”. Ten brak wytłumaczyć może również jego przyszłą skłonność do pielgrzymowania. Czyżby Iñigo wędrował po świecie w poszukiwaniu cienia matki, nieobecnej w początkach jego życia?

Na podstawie książki: José Ignacio Tellechea Idígoras, „Ignacy Loyola. Sam i na piechotę”





Narodzenie św. Jana Chrzciciela

Kościół katolicki wspomina dziś narodzenie świętego Jana Chrzciciela, największego z proroków, który udzielił chrztu Jezusowi Chrystusowi i osobiście wskazał Go jako zapowiadanego Zbawiciela świata. Głównym celem jego misji było wzywianie ludzi do nawrócenia oraz przygotowanie drogi do publicznej służby Jezusa Chrystusa

Uroczystość narodzenia świętego Jana Chrzciciela mówi o wyjątkowym świętym, ale też o człowieku zwyczajnym. „Przygotowywał drogę Panu aby to Mesjasz był najważniejszy. Święty Jan Chrzciciel podkreślał, „Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.” - zaznacza ksiądz prałat Bogdan Bartoń.

Hierarcha dodaje, że postać świętego Jana Chrzciciela daje przykład każdemu z nas by prowadzić innych do Pana Jezusa. Co najmniej od IV wieku powstawały świątynie ku czci świętego, z których najbardziej znana jest bazylika świętego Jana na Lateranie, katedra biskupa Rzymu.

Święty Jan Chrzciciel jest również patronem między innymi: Austrii, Francji, Holandii, Niemiec, Węgier czy archidiecezji warszawskiej i wrocławskiej. Patronuje wielu zakonom między innymi joannitom (Kawalerom Maltańskim) oraz mnichom, dziewicom, pasterzom, kowalom, krawcom, abstynentom oraz skazanym na śmierć.

Święty, jako jedyny, cieszy się przywilejem obchodzenia jego uroczystości w dniu urodzin. Dodatkowo św. Jan wspomniany jest w kalendarzu liturgicznym 29 sierpnia, kiedy obchodzimy dzień jego męczeńskiej śmierci.

Intencje Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy

Czerwiec 2021 - Ewangelizacyjna - Piękno małżeństwa.

Módlmy się w intencji ludzi młodych, którzy przygotowują się do małżeństwa przy wsparciu wspólnoty chrześcijańskiej - aby wzrastali w miłości, z wielkodusznością, wiernością i cierpliwością.

OGŁOSZENIA

W tym tygodniu w kalendarzu liturgicznym obchodzimy: w poniedziałek św. Alojzego Gonzagi (SJ); w czwartek uroczystość narodzenia św. Jana Chrzciciela.

Zapraszamy na nabożeństwa czwarte, które są odprowadzane w naszym Sanktuarium przed Mszą św. wieczorną. Od poniedziałku do piątku będziemy śpiewać litanię; w trakcie weekendu będzie ona odmawiana.

W czwartek, po Mszy św. wieczornej, ostatnie przed wakacjami, spotkanie biblijne poświęcone ewangelii św. Łukasza.

Wszystkich wolontariuszy, którzy w okresie pandemii pomagali przy sprawnym przeprowadzaniu liturgii, zapraszamy w sobotę, 26 czerwca 2021 r., do naszego ogrodu na Avers na grilla. Zaczynamy od godz. 15:00.

Z radością informujemy, że po wejściu naszego Stanu w 5-tą fazę wychodzenia z pandemii zasadniczo wszystkie ograniczenia, które były wprowadzone z pandemią, zostają zniesione. Więcej informacji na ten temat na naszej stronie internetowej.

Ze względu na rozpoczynający się sezon wakacyjny nasza kawiarenka i biblioteka zostaną otwarte dopiero we wrześniu. Także we wrześniu ponownie ruszymy z Mszą św. dla dzieci.

Zapraszamy na pielgrzymkę do Egiptu "Śladami Świętej Rodziny". Pielgrzymka, która potrwa 13 dni (od 16 do 28 września 2021 r.), będzie doskonałą okazją do poznania miejsca, gdzie nie tylko św. Rodzina znalazła swój azyl uciekając przed królem Herodem i gdzie Jezus stawiał swoje pierwsze kroki, ale gdzie także rodzące się chrześcijaństwo odnalazło swój dom i sprzyjające miejsce rozwoju, o czym świadczą liczne budowle sprzed prawie 2000 lat. Duchowym opiekunem pielgrzymów będzie o. Tomasz Oleniacz SJ. Więcej informacji wraz ze szczegółowym programem na stronie biura Rek-Travel.

PIELGRZYMKA DO EGIPTU
Śladami Świętej Rodziny

Z PRZYSTANKIEM W DUBAJU
16-28 WRZEŚNIA 2021

OD OPIEKI DUCHOWEJ JEZUICKIEGO OŚRODKA MILENUNEGO / O. TOMASZ OLENIACZ SJ.

REK TRAVEL
5825 W. IRVING PARK RD
CHICAGO, IL, 60634
PHN 773-777-7733

\$2795
All inclusive

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA / 20 OSÓB



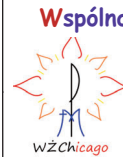
Czwartek przed I piątkiem miesiąca
GODZINA ŚWIĘTA 20:00 - 21:00



APOSTOLSTWO
MODLITWY

w każdy I wtorek miesiąca godz. 19:00

Modlitwa Taizé
II sobota 20:00 - 21:15



Wspólnota Życia Chrześcijańskiego w Chicago
Polish Christian Life Community
spotkania formacyjne, eucharystia, wspólnota,
apostolstwo, duchowość ignacjańska
<http://chicago.wzch.org>

Jasmin
www.wspolnotajasmin.org

ADOPCJA SERCA tel. 224 603 2237

(proszę zostawić wiadomość)

adopcjasercachicago@gmail.com

SYCHAR KRYZYS MAŁŻEŃSKI



Spotkania w I sobotę (773) 865 4955
godz. 18:30 www.sychar.org

NAPROTECHNOLOGIA - NATURALNA
METODA PLANOWANIA RODZINY
INFORMACJE TEL. 708 983 4158



Grupa wsparcia
dla osób w żałobie
Dzwoń tel. 630 921 1810



NOWA DROGA

6255 W. Belmont Ave.
Chicago, IL 60634

AL - ANON sob. 17:00

AA - pt. 20:30, sob. 20:30

NA śr. 20:00, pt. 19:00, sob. 19:00 i niedz. 19:15

WARSZTATY

„12 kroków - ku pełni życia- wreszcie żyć”

Informacje tel. 773 865 4955



Poradnia rodzinna

psycholog Małgorzata Olczak
tel. 773 814 0324

Spotkanie biblijne

czwartek o godz. 20:00
O. Tomasz Oleniacz SJ



Męska grupa różańcowa

I soboty miesiąca 8:00 am
O. Marek Janowski SJ

Protecting **Seniors**
Nationwide



Medical Alert System

\$29.95/Mo. billed quarterly



- One Free Month
- No Long-Term Contract
- Price Guarantee
- Easy Self Installation

Call Today! Toll Free 1.877.801.8608

WHY ADVERTISE IN YOUR LOCAL CHURCH BULLETIN?

GREAT COVERAGE - 97% of all households attending church take at least one church bulletin home every Sunday.

GREAT VALUE - 70% of all households are aware of and look at the advertising in the church bulletin and 68% of households surveyed when making a choice between businesses are inclined to choose the one who advertised in the church bulletin.

Learn More About Advertising In Your Parish Bulletin

Call us at **1-800-621-5197**

Email: sales@jspaluch.com



Castle Honda

"See Marian Cierpiala For Your Parish Discount!"

Mowimy Po Polsku!

Call (847) 965-8833 or (312) 316-6673 (cell)

6900 Dempster Street Morton Grove, IL



Please Cut Out This "Thank You Ad" and Present It The Next Time You Patronize One of Our Advertisers

Thank You

Thank you for advertising in our church bulletin. I am patronizing your business because of it!

Ed the Plumber
Ed the Carpenter

773.471.1444

Best Work • Best Rates

PARISHIONER DISCOUNT



Consider Remembering
Your Parish
in Your Will.

For further information,
please call the Parish Office.

Please Patronize

The Sponsors Who Appear On This Bulletin. It Is Through Their Support That This Bulletin Is Made Possible. Business Owners Interested In Advertising Please Call

J.S. Paluch

1-800-621-5197



DO YOU HAVE SALES EXPERIENCE? ARE YOU WELL NETWORKED IN THE LOCAL COMMUNITY?

J.S. PALUCH COMPANY
NATIONAL PUBLISHER OF CHURCH BULLETINS

- Full Time Positions Available with Excellent Earning Potential!
- Medical Benefits, 401K, Life & AD&D Insurance Available
- Excellent Commission Compensation Program

Interested? Call Kay Leane 1.800.621.5197 x2823

or Email Resume to RECRUITING@JSPALUCH.COM

www.jspaluch.com

EARN **MONEY!**
DO **GOOD!** MAKE A
POSITIVE IMPACT!

Get this
weekly bulletin
delivered by
email - for **FREE!**



Sign up here:

www.jspaluch.com/subscribe

Courtesy of J.S. Paluch Company, Inc.



UNIA KREDYTOWA TO WIĘCEJ NIŻ BANK!

Służymy Polonii oferując szeroki zakres usług finansowych: konta oszczędnościowe i czekowe, karty VISA, kredyty hipoteczne, pożyczki personalne. Możesz korzystać z naszych usług on-line, dzięki Bankowości Internetowej PSFCU. Dla przedsiębiorców oferujemy kredyty biznesowe i konta bez opłat. Otwórz konto przez internet na stronie www.NaszaUnia.com lub odwiedź nasz oddział w Norridge (4147 N. Harlem Avenue, Norridge, IL 60706, tel. 708-457-0750). **PRZYŁĄCZ SIĘ DO NAS JUŻ DZISIAJ!**



1.855.PSFCU.4U
www.NaszaUnia.com

